



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 5(163) 2022, MAJ



Nabożeństwa majowe

w kościele: codziennie dla dzieci godz. 17⁰⁰
oraz dla dorosłych godz. 17³⁰

w soboty i niedziele nabożeństwo wspólne o godz. 17³⁰
kapliczka przy ul. Grabowej: codziennie o godz. 19⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Kościół komunią świętych

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W minionych tygodniach mogliśmy pogłębić nasze rozumienie postaci świętego Józefa, kierując się nielicznymi, ale ważnymi informacjami zawartymi w Ewangelii, a także aspektami jego osobowości, które Kościół na przestrzeni wieków potrafił uwypuklić poprzez modlitwę i pobożność. Wychodząc właśnie od tej „zbiorowej mądrości” Kościoła, która w dziejach Kościoła towarzyszyła postaci św. Józefa, chciałbym dziś skupić się na ważnym artykule wiary, który może ubogacić nasze życie chrześcijańskie, i może także w jak najlepszy sposób ukształtować naszą relację ze świętymi i z naszymi bliskimi zmarłymi: mam na myśli obcowanie świętych. Wiele razy mówimy w Credo: „wierzę w świętych obcowanie”, ale gdy stawia się pytanie, czym jest komunія świętych, to przypominam sobie, że jako dziecko mówiłem natychmiast: „święci przyjmują Komunię”. Nie rozumiemy tego, co mówimy. Czym jest „komunia świętych”? To nie jest to, że święci przyjmują Komunię, to coś innego.

Czasami także chrześcijaństwo może popaść w takie formy pobożności, które zdają się bardziej odzwierciedlać mentalność pogańską niż chrześcijańską. Zasadnicza różnica polega na tym, że nasza modlitwa i nasza pobożność ludu wiernego nie opiera się w tych przypadkach na zaufaniu do człowieka, obrazu czy przed-

miotu, nawet jeśli wiemy, że są one święte. Prorok Jeremiasz przypomina nam: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku, [...] błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu” (17, 5-7). Nawet jeśli w pełni polegamy na wstawiennictwie świętego, a tym bardziej Najświętszej Maryi Panny, nasza ufność ma znaczenie tylko w relacji do Chrystusa. Tak jak droga ku danemu świętemu czy Matce Bożej na nich się nie kończy, tak, tędy przebiega, lecz w relacji do Chrystusa. A więź, która łączy nas z Nim i między sobą, ma specyficzną nazwę: ta więź, która nas wszystkich łączy między sobą i nas z Chrystusem to „komunia świętych”. To nie święci czynią cuda! „ten święty czyni wiele cudów”: nie, przestań! To nie święci czynią cuda, lecz jedynie łaska Boża, która poprzez nich działa. Cuda czyni Bóg, łaska Boża, działając przez osobę świętą, osobę sprawiedliwą. Musi to być jasne. Są ludzie, którzy mówią: „nie wierzę w Boga, lecz w tego świętego”. To błąd. Święty jest orędownikiem, modli się za nas, my modlimy się do niego, a on modli się za nas, zaś Pan daje nam łaskę. Pan działa poprzez świętego.

Czym zatem jest „obcowanie świętych”? Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Kościół jest właśnie komunią świętych” (n. 946) – popatrzcie jaka piękna definicja! – „Kościół jest właśnie komunią świętych”. Co to oznacza? Że Kościół jest zarezerwowany dla doskonałych? Nie.

Oznacza to, że jest to wspólnota zbawionych grzeszników. Kościół jest wspólnotą zbawionych grzeszników. To piękna definicja. Nikt nie może wyłączyć się z Kościoła, wszyscy jesteśmy zbawionymi grzesznikami. Nasza świętość jest owocem miłości Boga, która objawiła się w Chrystusie. On nas uświęca, miłując nas w naszej nędzy i wybawiając nas od niej. Święty Paweł mówi nam, że zawsze dzięki Niemu jesteśmy jednym ciałem, w którym Jezus jest głową, a my członkami (por. 1 Kor 12, 12). Ten obraz ciała pozwala nam natychmiast zrozumieć, co to znaczy być związanym jedyni z drugimi w komunii. Posłuchajmy św. Pawła, co mówi na ten temat: „Gdy cierpi jeden członek współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 26-27). To właśnie mówi św. Paweł: wszyscy jesteśmy jednym ciałem, wszyscy zjednoczeni przez wiarę, przez chrzest, wszyscy w komunii: zjednoczeni w komunii z Jezusem Chrystusem. I to jest właśnie komunія świętych.

Drodzy bracia i siostry, radość i smutek, dotyczące mojego życia, dotyczą wszystkich, tak jak radość i smutek, dotyczące życia brata i siostry żyjących obok nas, dotyczą także i mnie. Nie mogę być obojętny wobec innych, ponieważ wszyscy jesteśmy częścią

tego samego ciała, w komunii. W tym sensie, także grzech poszczególnej osoby zawsze dotyka wszystkich, a miłość każdej poszczególnej osoby dotyka wszystkich. Na mocy obcowania świętych, tej jedności, każdy członek Kościoła jest ze mną głęboko powiązany – ale nie mówię tego tylko o sobie, bo jestem papieżem – jesteśmy ze sobą głęboko powiązani, a więc ta jest tak silna, że nie może być przerwana nawet przez śmierć. Obcowanie świętych dotyczy w istocie nie tylko braci i sióstr, którzy są obok mnie w tym momencie dziejów, ale także tych, którzy zakończyli swoją ziemską pielgrzymkę i przekroczyli próg śmierci. Także oni trwają w komunii z nami. Pomyślmy, drodzy bracia i siostry: w Chrystusie nikt nigdy nie może nas naprawdę oddzielić od tych, których miłujemy, ponieważ ta więź jest więzią egzystencjalną, silną więzią, która tkwi w naszej naturze. Zmienia się tylko sposób bycia razem z każdym z nich, ale nic i nikt nie może zerwać tej więzi. „Ojczy, pomyślmy o tych, którzy wyparli się wiary, którzy są apokatami, którzy są prześladowcami Kościoła, którzy wyparli się swojego chrztu: czy ci także są w domu?”. Tak, nawet ci, nawet bluźniercy, wszyscy. Jesteśmy braćmi: to jest komunია świętych. Komunია świętych scala wspólnotę wierzących na ziemi i w niebie.

W tym sensie, relację przyjaźni, którą mogę zbudować z bratem lub siostrą żyjącymi obok mnie, mogę również nawiązać z bratem lub siostrą w niebie. Święci są przyjaciółmi, z którymi bardzo często nawiązujemy relacje przyjacielskie. To, co nazywamy nabożeństwem do jakiegoś świętego: „jestem wielkim czcicielem tego świętego czy tej świętej” – to, co nazywamy nabożeństwem, jest w istocie sposobem wyrażania miłości opartej właśnie na tej więzi, która nas łączy. Również w życiu codziennym możemy powiedzieć: „Ależ ten człowiek ma tyle nabożeństw dla swoich starych rodziców”:

nie, to jest sposób miłości, wyraz miłości. A wszyscy wiemy, że zawsze możemy zwrócić się do przyjaciela, zwłaszcza gdy mamy trudności i potrzebujemy pomocy. Wszyscy potrzebujemy przyjaciół; wszyscy potrzebujemy znaczących związków, które pomogą nam przejść przez życie. Jezus również miał swoich przyjaciół i do nich zwracał się w najbardziej decydujących chwilach swojego ludzkiego doświadczenia.

W historii Kościoła istnieją pewne stałe elementy, które towarzyszą wspólnocie wierzących: przede wszystkim wielkie przywiązanie i bardzo silna więź, jaką Kościół zawsze odczuwał w stosunku do Maryi, Matki Boga i naszej Matki. Ale także szczególna cześć i przywiązanie, jakim obdarzył św. Józefa. Bóg istotnie powierza jemu to, co ma najcenniejszego: swojego Syna Jezusa i Maryję Dziewicę. To zawsze dzięki obcowaniu świętych czujemy, że są nam bliscy święci mężczyźni i kobiety, będący naszymi patronami, poprzez imię, które nosimy, poprzez Kościół, do którego należymy, poprzez miejsce, w którym żyjemy itd., także z powodu osobistego nabożeństwa. I to jest ufność, która powinna nas zawsze ożywiać, gdy zwracamy się do nich w decydujących chwilach naszego życia. Nie jest to coś magicznego, nie jest to przesąd, nabożeństwo do świętych; to jest po prostu rozmowa z bratem, siostrą, którzy są przed Bogiem, którzy prowadzili prawe życie, święte życie, przykładne życie i są teraz przed Bogiem. I rozmawiam z tym bratem, z tą siostrą, i proszę o ich wstawienie w moich potrzebach.

Właśnie z tego powodu chciałbym zakończyć tę katechezę modlitwą do świętego Józefa, do której jestem szczególnie przywiązany i którą odmawiam codziennie od ponad czterdziestu lat. Jest to modlitwa, którą znalazłem w modlitewniku Sióstr Jezusa i Maryi, pochodząca z 1700 roku, z końca 1700 roku. To bardzo piękne, ale bardziej niż modlitwa jest to wyzwanie rzucone temu przyjacielowi,

temu ojcu, temu naszemu opiekunowi, którym jest św. Józef. Wspaniale byłoby, gdybyście nauczyli się tej modlitwy i mogli ją powtarzać. Przeczytam ją.

Chwalebny Patriarcho, Święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie. Mój ukochany Ojczy, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka, jak Twoja moc.

Modlitwa kończy się rzuca- niem wyzwania, to rzuca- nie św. Józefowi wyzwania: „skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka, jak Twoja moc”. Codziennie powierzam się św. Józefowi tą modlitwą od ponad czterdziestu lat: jest to stara modlitwa.

Idźcie naprzód, nabierzcie odwagi, w tej komunii wszystkich świętych, którą mamy w niebie i na ziemi: Pan nas nie opuszcza.

2 lutego 2022, Watykan



MAMY NOWEGO BISKUPA!

Jesteś postrzegany przez wielu, jako człowiek wielkiej łagodności i Bożej czystości – mówił w katedrze wrocławskiej, zwracając się do biskupa nominata Macieja Małygi, w czasie homilii bp Jacek Kiciński. – Ubogacaj tymi cnotami nasz Kościół wrocławski – dodał hierarcha.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Józef Kupny. Metropolita wrocławski był także głównym konsekratorem swojego nowego biskupa pomocniczego.

Wraz z abp. Kupnym Mszę św. sprawowali biskupi z metropolii wrocławskiej, wśród nich współkonsekratorzy: bp Ignacy Dec – biskup senior diecezji świdnickiej oraz bp Jacek Kiciński z Wrocławia.

W homilii bp Kiciński nawiązał do słów modlitwy zawartych w ceremoniale święceń biskupich: „Ojcze, który znasz serca, spraw aby ten Twój sługa, którego wybrałeś na biskupa kierował Twoim

ludem, nienagannie sprawował najwyższe kapłaństwo służąc dniem i nocą, niech nieustannie wyjednuje Twoją łaskawość, niech dzięki łagodności i czystości podoba się Tobie”. – Kierować ludem świętym, służyć dniem i nocą, wyjednuwać łaskawość oraz podobać się Bogu – oznacza czynić Miłosierdzie Boże tu na ziemi, czyli nieustanne wskazywać na Tego, który umiłował świat – mówił kaznodzieja, przypominając zawołanie nowego biskupa pomocniczego we Wrocławiu *Diligenti Mundum* – „Miłującemu świat”.

Biskup Maciej Małyga urodził się 11 maja 1979 r. w Środzie Śląskiej. W 1994 r. ukoń-

czył szkołę podstawową i kontynuował naukę w XII Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu. W latach 1998-2004 odbywał formację w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Święcenia prezbyteratu przyjął 22 maja 2004 roku. W latach 2004-2006 był wikariuszem w parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy. W latach 2006-2012 odbywał studia specjalistyczne na uniwersytecie w niemieckim Fryburgu. W 2012 r. uzyskał tytuł doktora teologii i rozpoczął wykłady na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Po powrocie ze studiów został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W 2019 r. został wikariuszem biskupim ds. stałej formacji kapłanów. Został też wybrany do Rady Kapłańskiej oraz ustanowiony dyrektorem Domu Stałej Formacji Kapłanów w Sulistrowiczkach. W 2021 r. został ojcem duchownym roku propedeutycznego w archidiecezji wrocławskiej. Jest 73. biskupem pomocniczym archidiecezji wrocławskiej.



MAJ – MIESIĄC MARYI



Maj – dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku – to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. W Polsce żywa jest tradycja gromadzenia się wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych na nabożeństwach majowych, nazywanych „majówkami”. Zwyczaj ten trwa dopiero od połowy XIX wieku.

Rodowód tych nabożeństw jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane na Wschodzie już w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+1284).

Za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani (1713). On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele Św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Golian w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859).

W tym samym czasie cześć Królowej maja szerzył w Gali-

cji poezją jezuita o. Karol Antoniewicz (+ 1852). Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (1839). W dziesięć lat potem podobną broszurę wydał we Wrocławiu w roku 1850 ks. Aleksander Jełowicki, zmartwychwstaniec. W połowie XIX wieku nabożeństwo majowe przyjęło się we wszystkich prawie krajach.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. To piękny zbiór komplementów dla Maryi.

Nie ma pewności, kiedy powstała Litania Loretańska. Prawdopodobnie jakaś jej wersja znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loretto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana prawdopodobnie od 1531 r. Przypuszcza się, że część tytułów Maryi pochodzi z wpisów w księgach sanktuarium Domku Loretańskiego.

W 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian; te, które następowały, posiadały aprobatę Kościoła. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Bramo odkupienia. Później pojawiały się inne wezwa-

nia (inwokacje): Królowo Różańca Świętego, Królowo bez zmały pierworodnej poczęta, Matko Dobrej Rady, Królowo pokoju, Królowo Wniebowzięta, Matko Kościoła, Królowo Rodzin.

W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono w 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”. W 2020 r. dołożono trzy kolejne wezwania: Matko Miłosierdzia, Matko Nadziei i Pociecho Migrantów.

Wzorem dla Litanii Loretańskiej był „Akatysta ku czci Bogurodzicy”, piękny hymn maryjny Kościoła Wschodniego, który przetrwał do naszych czasów (śpiewany także przez katolików).

Święta maryjne w maju

3 maja – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

7 maja – Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Łaski Bożej (diecezja kielecka)

8 maja – Święto Matki Bożej Pompejańskiej

13 maja – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej

24 maja – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych

31 maja – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

H O Ł O D O M O R

Wielki Głód na Ukrainie, *Hołodomor* – wywołana sztucznie przez władze ZSRR klęska głodu w latach 1932-1933, która szczególne nasilenie przybrała na terytorium ówczesnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (dzisiejsza Ukraina wschodnia i centralna).

Ukraina była spichlerzem I Rzeczypospolitej, carskiej Rosji, a także ZSRR. Po zdobyciu władzy przez bolszewików na Ukrainie, już w latach 1921-1923 zmarło z głodu ok. miliona osób. Wpływ na to miała tocząca się na tych ziemiach wojna domowa, susza i narzucone chłopstwu przez władze obowiązkowe dostawy zboża (wyższe od wcześniejszych). Receptą na kryzys gospodarczy była wprowadzona w 1924 r. Nowa Polityka Ekonomiczna (NEP), której jednym z elementów było rolnictwo indywidualne. W krótkim czasie problem głodu zniknął. Jednak od 1927 r. Stalin, który przejął pełnię władzy, narzucił powrót do państwowego sposobu kierowania rolnictwem. Przywrócono kontyngenty (przymusowe dostawy), których wielkość brano „z sufitu”.

Rolnictwo indywidualne likwidowano poprzez proces kolektywizacji rolnictwa. Stworzono kolchozy. Bogaci chłopci, nazywani „kułakami” stali się „wrogami ludu”. Na-

stało tzw. „rozkułaczanie” wsi, czyli likwidowanie gospodarstw chłopskich, a chłopów osadzano w więzieniach, łagrach, deportowano na Syberię. Zbierano coraz mniej zboża, a władze ciągle żądały dostarczania nierealnie wysokich kontyngentów. Oskarżano „kułaków” o agitację przeciwko kolchozom i o sabotaż, a jednocześnie spodziewano się, że w wyniku kolektywizacji produkcja rolna wzrośnie. Rządzący uważali, że załamanie skupu zboża jest wynikiem ukrywania plonów przez chłopów i mimo próśb władz lokalnych, nie obniżały wymaganych kontyngentów dostaw.

W rezultacie lokalni działacze, wsparci przez wojska wewnętrzne OGPU (poprzedniczka NKWD) i oddziały Armii Czerwonej prowadzili akcje szukania ukrytego zboża, które prowadziły do zabierania zboża przeznaczonego na zasiew, a także zapasów niezbędnych do wyżywienia rodzin chłopskich. W 1932 roku ustanowiono kontyngenty mięsne: chłopci, którzy nie byli w stanie wyrobić norm dostaw ziarna, mieli oddać je w formie żywego inwentarza. Wprowadzono system „czarnych tablic”: wsie, które nie wykonały planów dostaw, miały oddać ich piętnastokrotną normę, co w praktyce oznaczało zamienienie tych wsi w strefy śmier-

ci. Zapanował głód. Po Ukrainie krążył wówczas wierszyk: „Za NEP-u żyłem jak człowiek, a w kolchozie – jak bydlę”.

Rolnicy umierali lub uciekali do miast, gdzie żywność można było kupić w specjalnych sklepach (torgsinach) za walutę, złoto, srebro lub inne kosztowności. Dla państwa torgsiny okazały się doskonałym interesem. Np. dwa torgsiny w Charkowie w okresie od stycznia do lutego 1932 roku przyjęły od ludzi 374 kg złota. Władze ZSRR, by poradzić sobie z masowym opuszczaniem wsi przez chłopów, wprowadziły paszporty wewnętrzne (dokumenty tożsamości). Nieposiadający takiego dokumentu nie mógł przebywać poza miejscem zamieszkania pod groźbą osadzenia w obozie koncentracyjnym. Ludność wiejska nie miała faktycznie prawa do paszportów i w konsekwencji nie mogła opuścić wsi. Wydanie paszportu (dowodu osobistego) było bowiem decyzją szefa kolchozu lub sowchozu, a dokumenty tożsamości były przechowywane przez administrację (kolchozową lub sowchozową). Stan taki utrzymał się aż do 1974 r. Restrykcje te nie mogły całkowicie zatrzymać głodujących chłopów na wsi. Jednak tylko niewielki odsetek, tych, którzy przedostali się nielegalnie do miast,

mógł poprawić swój los. Nie mogąc znaleźć pracy lub kupić, albo wyżebrać trochę chleba, rolnicy umierali na ulicach większych miast. Dla tych, którzy zostawali na wsi, częstokroć jedynym miejscem, gdzie można było coś znaleźć do jedzenia było pole kołchozowe. Jednak zerwanie tam choćby kłosa było przestępstwem przeciwko ZSRR. Na rozkaz Stalina opracowano dekret „O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kołchozów, spółdzielni oraz wzmocnieniu własności społecznej”, który nazywany był potocznie prawem pięciu kłosów, gdyż za zerwanie takiej liczby groziła kara śmierci lub 10 lat łagru.

W czasie Hołodomoru niektórzy posuwali się do kanibalizmu: albo zjadano zwłoki zmarłych z głodu, albo zabijano żywych, aby pożywić się ich ciałem. Raport władz administracyjnych z 1933 r.: „We wsi Worobiówka (obwód kijowski) kołchoźnica Ch., zostawiwszy w domu 4 dzieci, poszła szukać dla nich jedzenia. W tym czasie 4-miesięczne dziecko zmarło i pozostałe dzieci zaczęły gryźć trupa zmarłego dziecka. Kiedy matka wróciła, porąbała na kawałki trupa zmarłego dziecka, ugotowała zupę i nakarmiła dzieci. W ciągu 3 dni zmarło drugie dziecko Ch., w wieku 3 lat. Jego zwłoki również zostały zjedzone”.

Głód wywołany przymusową kolektywizacją spowodował również wiele ofiar poza Ukrainą – na Kubaniu, Powoł-

żu, Zachodniej Syberii i w Kazachstanie. Jednak to Ukraina zajmowała szczególne miejsce na mapie głodu, który miał tam największe rozmiary i pochłoniął najwięcej ofiar. Według różnych szacunków Hołodomor spowodował śmierć około 6-10 milionów ludzi, z czego minimum 3,3 miliona na terytorium Ukrainy, na której w latach 1921-1947 wskutek trzech klęsk głodu (1921-1923, 1932-1933 i 1946-1947) w sumie życie straciło około 10 milionów jej mieszkańców.

Pomimo starań władz sowieckich aby ukryć rozmiary katastrofy głodu, stała się ona znana za granicą dzięki publikacjom takich dziennikarzy jak: Gareth Jones, Malcolm Muggeridge, Ewald Ammende, Rhea Clyman, fotografiom wykonanym przez inżyniera Alexandra Wienerbergera i innym świadectwom. W odpowiedzi władze ZSRR rozpoczęły kampanię propagandową,

mającą zaprzeczyć masowemu głodowi, polegającą na zapraszaniu do ZSRR znanych zachodnich autorytetów, np. sławnych pisarzy takich jak Bernard Shaw czy Herbert George Wells, którzy pojechali do ZSRR, a następnie złożyli oświadczenia, że głodu nie widzieli. Publicznie zaprzeczał Wielkiemu Głodowi m.in. premier Francji Édouard Herriot, obwożony przez władze sowieckie po wybranych i specjalnie przygotowanych miejscach Ukrainy. Polscy dyplomaci, z których znaczna część pracowała dla wywiadu wojskowego II RP (Oddział II Sztabu Głównego WP), obszernie relacjonowali otaczającą ich rzeczywistość.

28 listopada 2006 roku, Rada najwyższa Ukrainy wydała ustawę, uznającą Wielki Głód za ludobójstwo.

PZ



Zmarli z głodu na ulicy w Charkowie 1932, fot. Wikipedia, Domena publiczna



3 MAJA

3 maja to dla wierzącego Polaka to nie tylko rocznica przyjęcia Konstytucji, ale także dzień obchodzonej od 1906 r. uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Nieprzypadkowo 3 maja 1966 r. – w Częstochowie odbyły się główne uroczystości milenijne, uroczysta kulminacja monumentalnego programu duszpasterskiego Wielkiej Nowenny przygotowującej obchody milenijne, razem z tym największym dokonaniem, czyli Aktem Oddania.

3 maja na Jasnej Górze w milenijnym roku 1966. Prymas Polski bł. Stefan kardynał Wyszyński, wraz z całym Episkopatem, oddał naszą Ojczyznę Maryi, Matce Kościoła, w Jej macierzyńską niewolę za wolność Kościoła Chrystusowego na całym świecie. Był to bardzo doniosły historyczny

Akt. Stolica Święta przyrównała go potem do największego wydarzenia w dziejach naszego Narodu – do chrztu Mieszko-
wego, który dał początek chrześcijaństwu Polski.

Zamiar oddania Polski w niewolę Maryi za Kościół powszechny zrodził się już w Komąńczy w 1956 r., gdy ksiądz Prymas sam był w niewoli, w czwartym miejscu swego uwięzienia. Piszac Jasnogórskie Śluby Narodu, od razu zarysował program Wielkiej Nowenny przygotowującej obchody milenijne, razem z tym największym dokonaniem, czyli Aktem Oddania.

2 kwietnia 1964 r. na Konferencji Episkopatu Polski podjęto ostateczną decyzję złożenia tego Aktu na Milenium. Decyzja ta nie była łatwa. Po ogłoszeniu jej zerwała się burza protestów: *Jak to! Oddać się w niewolę? Wprowadzić Maryi, ale znów w niewolę? Po tylu wiekach niewoli? Przecież Polacy od wieków walczyli o wolność.*

Ksiądz Prymas odpowiadał cierpliwie w wielu przemówieniach i wystąpieniach. Streszczając jego myśli, można tak powiedzieć: Jesteśmy w wielorakiej niewoli, która nas nęka. Jest to niewola polityczna, niewola nacisku ateistycznej moralności, niewola społeczna i ekonomiczna, a wreszcie niewola osobistych grzechów i nałogów. Sposobem wydobywania się z niej ma być dobrowolne oddanie się w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła, która doprowadzi nas do Chrystusa. Dobrowolnie przyjęta niewola konsekwentnego życia

chrześcijańskiego, prowadzonego z pomocą Maryi, może stać się okupem za wolność Kościoła nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie. I to jest najgłębszy sens milenijnego Aktu.

I oto 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze Prymas Polski, a jednocześnie legat papieża Pawła VI, razem z całym Episkopatem, w obecności ogromnej rzeszy ludu Bożego, odczytuje słowa zobowiązujące na następne Tysiąclecie Polski katolickiej.

Papież Paweł VI po otrzymaniu dokumentu Aktu Oddania Polski odpowiedział specjalnym *Breve*, zawierającym najwyższą dla tego aktu aprobatę: „Zaprawdę, nie mogliście wspanialej uczcić tysięcznej rocznicy waszego chrześcijaństwa”. Akt Milenijny – na mocy decyzji Episkopatu Polski – jest odtąd każdego roku 3 maja na Jasnej Górze uroczystie ponawiany. Tekst Aktu, umieszczony w specjalnej kasecie, został zawieszony po prawej stronie Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze jako znak i pamiątka Żywego Wotum Narodu.

3 maja z Jasnej Góry usłyszymy na nowo (jak co roku) słowa Milenijnego Aktu Oddania. W świecie zagrożonym wojną jest tyle różnych-lęków. Spotkajmy się więc 3 maja – fizycznie lub duchowo – na Jasnej Górze Zwycięstwa, aby w duchu braterstwa wybłagać u Maryi – Królowej Polski, ratunek dla świata i pomoc dla wszystkich potrzebujących.

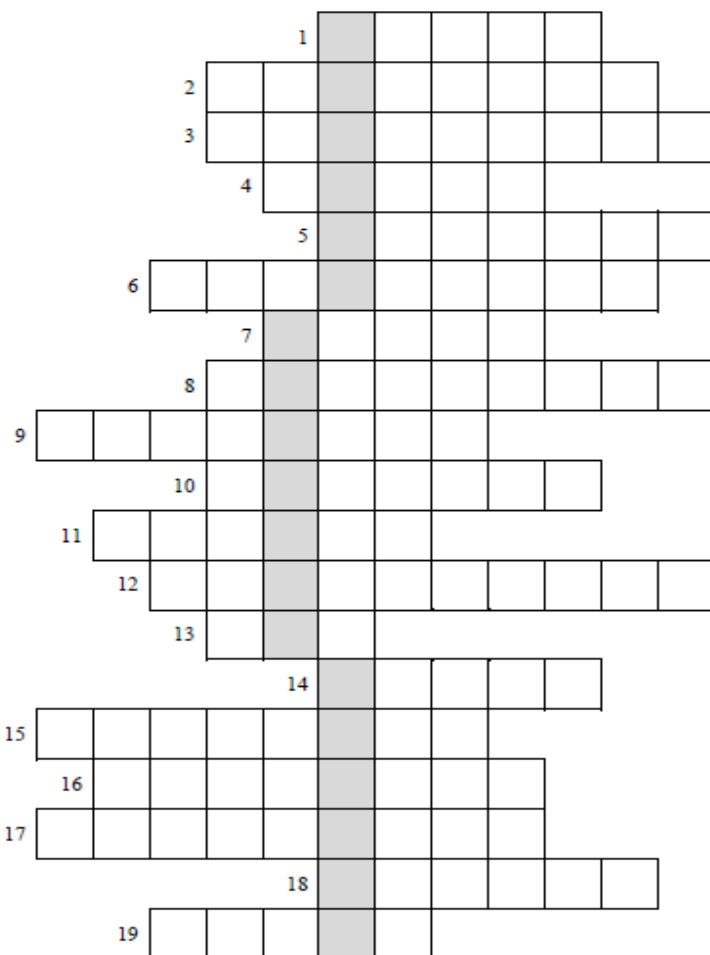
niedziela.pl

ZADANIE MAJOWE

Rozpoczął się piękny miesiąc, w którym czcimy Matkę Jezusa, śpiewając codziennie litanie. Główne hasło jest z Nią związane, a poszczególne hasła są imionami świętych, błogosławionych lub tych którzy są na drodze ku świętości. Czy znasz swojego patrona? Warto przybliżyć sobie jego postać i sprawdzić, czy przyświeca Ci idea jego życia.

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Jeden z Ewangelistów.
2. Imię naszego księdza wikarego.
3. Dziewczynka z Lourdes, której objawiała się Maryja.
4. Misjonarz z IX w. jeden z apostołów Słowian.
5. Księżna Śląska – żona Henryka Brodatego.
6. Święta ... ze Sieny.
7. Święta związana z kopalnią soli w Wieliczce.
8. Patron kierowców.
9. Nietypowe zdrobnienie imienia patronki górników, określające ich święto.
10. Patron strażaków i kominiarzy.
11. Błogosławiona ... z Mątowów.
12. Patron naszej parafii.
13. Krewny, który ochrzcił Jezusa w Jordanie.
14. Uczeń, który trzykrotnie wyparł się Jezusa.
15. Imię 17 papieży i naszego księdza proboszcza.
16. Błogosławiona ... Kózkówna.
17. Jeden z głównych patronów Polski.
18. Jeden z mędrców wędrujących za gwiazdą.
19. Autor 150 psalmów.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 13 maja wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie majowe* (termin: piątek, 13 maja).

Losowanie nagród w niedzielę 15 maja, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie majowe

.....

imię i nazwisko dziecka, wiek

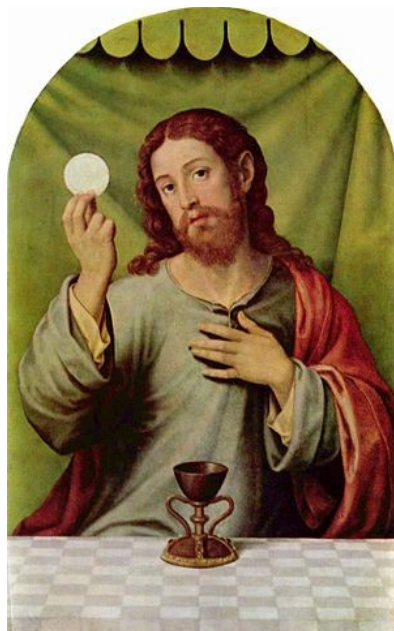
.....

hasło

Święci przyjaciele

Opowiem wam o przyjaźni ze świętymi.

Kiedy byłam małą dziewczynką, często chorowałam. Musiałam leżeć w łóżku, a wysoka gorączka i ból głowy nie pozwalały mi ani czytać książek, ani bawić się lalkami. Nie miałam siły rozmawiać nawet z moim pluszowym psem, który wiernie chorował obok mnie. Długie godziny wlokły się niemiłosiernie, tykanie zegara trochę mnie usypiało, a trochę denerwowało. Czekałam aż rodzice wrócą z pracy, a siostra ze szkoły. Zawsze wtedy dużo mi opowiadali, odpędzali nudę, a przede wszystkim sprawiali, że zapomniałam o swojej chorobie. Pewnego razu tata zaproponował, że z racji zbliżającego się dnia Wszystkich Świętych, poprosi księdza proboszcza o przyniesienie do mnie Pana Jezusa.



Byłam już po Pierwszej Komunii świętej i bardzo mnie ten pomysł ucieszył. Mama przygotowała na tę niezwykłą wizytę pokój: zawiesiła czyste firanki, poukładała na półce moje zabawki, a na stolczku przy łóżku położyła wykrochmaloną serwetkę, Pismo Święte, mój ulubiony krzyżyk i świecę. Siostra upiękzyła jeszcze stolczek bukiecikiem kolorowych kwiatków i pomogła mi przebrać się w czystą piżamkę. Byłam gotowa na Oczekiwaną Wizytę. W nocy długo nie mogłam zasnąć. Czoło miałam rozpalone i bardzo bolała mnie głowa. Na domiar wszystkiego coś w tej obolałej głowie zaczęło się dziać. Najpierw napłynęły do niej gęste, czarne jak smoła myśli i odezwał się nieprzyjemny głos:

– Oho, ho! Pewnie, pewnie! Wyobrażasz sobie, że Pan Jezus będzie się fatygował do takiej smarkuli jak ty? Niedoczekanie! Nie ty jedna jesteś na świecie. On zajmuje się tylko ludźmi dorosłymi.

Aż zadrżałam ze strachu i ze smutku. Nie miałam siły zaprotestować i już, już wysuwałam nogi spod kołdry, żeby pójść do rodziców i odwołać wizytę księdza, gdy ciemne myśli ustąpiły miejsca jasnemu podmuchowi. W owym podmuchu usłyszałam czyjś filuterny śmiech i ciepłe słowa:



– Nie daj się nabrać. Pan Jezus okropnie kocha dzieci, a najbardziej te, które są urwisami, albo te, które są samotne, chore i smutne.

– Trochę tak jak ja...?

– Właśnie! Przyszłam, żeby ci to powiedzieć i żebyś na Niego cierpliwie czekała. Mówię ci, On po prostu przepada za dziećmi. To jest nasz najlepszy Tatuś. Dostałam od Niego mnóstwo róż i nawet jedną ci zostawię.

– Och, dziękuję, dziękuję, powiedz mi tylko dziewczynko jak ci na imię?

– Nazywają mnie Mała Teresa. Jak ci będzie smutno zawołaj mnie!

Po chwili perlisty śmiech ucichł, a wtedy znowu odezwał się nieprzyjemny skrzek:

– A Bóg, to myślisz, że interesuje się drobiazgami? Cóż dla niego znaczy pojedynczy człowiek, skoro musi kierować całymi narodami! Nie jesteś warta Jego uwagi.

I znowu zwątpienie wkradło się w moje serce. Tym razem nie zdążyłam nawet wysunąć stopy spod kołdry, bo usłyszałam czyjaś przepiękną pieśń. Opowiadała ona o tym jak Bóg umiłował cały świat i najdrobniejsze stworzenie. O tym z jaką czułością opiekuje się i każdym człowiekiem i roślinką i najmniejszym zwierzątkiem. Głos, który śpiewał był radosny, o barwie miodu, ale i o sile rwącej rzeki. Gdy skończył swoją pieśń, zwrócił się do mnie – Jesteś bardzo ważna dla Pana Jezusa. Umarł na krzyżu tak samo za mnie, jak i za ciebie. Nie zapominaj o tym. Zostawiam ci małe piórko. Kiedy nań popatrzysz, pomyśl sobie, że jesteś jak pisklę, o które troszczy się Niebo!

– Jak się nazywasz? – ledwo zdążyłam zapytać znikającą w mroku postać.

– Franciszek. Przypomnij sobie o mnie gdy zwątpisz, że Pan Bóg cię kocha.



Uspokojona i trochę oszołomiona przymknęłam oczy. Nim zdążyłam choć trochę odetchnąć rozległ się przeraźliwy wrzask.

– Uważaj, bo te bzdury zupełnie cię ogłupią. Zresztą, he, he, he... oj, nie mogę! Umrę ze śmiechu! – rżał ohydny głos – Zresztą, jesteś tak głupia, że Jezus nie miałby o czym z tobą rozmawiać. Jego święci, to przecież same mądrale. O, ta cała Tereska, brrr... została Doktorem Kościoła! Albo Franciszek, niby taki biedaczyna i dziwak, a jego zakon jest jednym z najliczniejszych na świecie. Jest także wielu innych, którzy potrafią tylko się wymądrzać i nie mówią prawdy o Bogu. A prawda jest taka, że On ceni tylko mądrość, sprawiedliwość i takie tam... No i co? Nadal wierzysz, że sam Jezus przyjdzie do ciebie?

– Na pewno przyjdzie, tak jak do mnie. Ja właśnie byłam bardzo głupia, a przecież Pan Bóg niezwykle mnie ukochał – ktoś odezwał się cicho, ale dobitnie. – Skończyłam zaledwie cztery klasy szkoły podstawowej, a Jemu wcale to nie przeszkadzało. Zechciał ze mną rozmawiać i uczyć mnie wiary w Jego miłosierdzie. Bo najważniejsze jest Jego miłosierdzie. Pamiętaj o tym i ufaj tylko Jezusowi. Zostawię ci obrazek, który został namalowany z Jego polecenia. Będzie ci o tym wszystkim przypominał. Głowa do góry i przygotuj się na jutrzejsze spotkanie z Nim. Teraz już zaśniesz spokojnie, a ja i moi Przyjaciele będziemy czuwać nad twoim snem.

– A kim jesteś? – wymamrotałam ziewając.

Faustyną – odpowiedział miły i naprawdę spokojny głos.



Nazajutrz obudziłam się wyspana i roześmiana. Nawet spadła mi znacznie gorączka i już się tak strasznie nie pociłam. Głowę też jakbym miała nową – przewietrzoną i lekką. Niecierpliwie czekałam na księdza, który miał mi przynieść Białego Pana Jezusa. To było najszcześniejsze spotkanie w moim życiu! Sam Bóg przyszedł do mnie! Sam Bóg!

Od tego zdarzenia minęło wiele lat ale nadal, za każdym razem gdy przyjmuję Komunię świętą, jestem zdumiona, że On przychodzi do kogoś takiego jak ja... Często się nad tym zastanawiam i wtedy rozmawiam o tym z moimi świętymi Przyjaciółmi. Bo wyobraźcie sobie, że poznałam ich wielu. I każdy coś mi pozostawił, żebym pamiętała o nich, ale przede wszystkim o Panu Bogu. Można powiedzieć, że na każdy dzień roku mam taki „przypomnacz”, chociaż spośród mnóstwa pamiątek, najczęściej biorę do ręki różę, piórko, albo obrazek Bożego Miłosierdzia.

adonai.pl

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 maja, 3 niedziela wielkanocna – XIV Niedziela Biblijna

8⁰⁰ + Tomasz Dajewski
9⁰⁰ + Marian Partyka (z racji imienin)
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Florian – 19 rocznica śmierci; ++ z rodzin Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich, Bagińskich, Skonieczko i Bródka
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 1 gregorianka
20⁰⁰ + Ewa Żądło; ++ Witolda (f), Kinga, Magdalena, Michał, Tadeusz Żądło

Wierni, którzy bez przerwy minimum pół godziny w ciągu dnia oddają się lekturze Pisma Świętego, mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

2 maja, poniedziałek – wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 2 gregorianka
18⁰⁰ + Regina Wojtonis – 10 rocznica śmierci; ++ z rodzin Wojtonis, Makarskich i Zazula

3 maja, wtorek – uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, głównej patronki Polski

8⁰⁰ ++ Stanisław (m), Genowefa Olejnik; ++ z rodzin Olejnik, Machoń, Chada i Bojda
9⁰⁰ + Antoni Kaśków – 1 rocznica śmierci
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ ++ Marianna, Stanisław (m) Koperczuk
12⁰⁰ ++ Genowefa, Stanisław (m) Olejnik; ++ Rodzeństwo; ++ Stanisława (f), Marcin Siepak
18⁰⁰ + Józef (m) Paździor – 20 rocznica śmierci
20⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 3 gregorianka

4 maja, środa – wspomnienie św. Floriana, męczennika

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 4 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

5 maja, czwartek

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla wszystkich majowych Jubilatów i Solenizantów z rodziny
18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 5 gregorianka

6 maja, piątek – święto świętych apostołów Filipa i Jakuba

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 6 gregorianka
18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

7 maja, sobota

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 7 gregorianka
18⁰⁰ ++ Stanisława (f), Waldemar Marzec; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z rodziny Warowy

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
7 maja, o godz. 8⁰⁰

8 maja, 4 niedziela wielkanocna, Dobrego Pasterza – Światowy Dzień Modlitw o Powołania

8⁰⁰
9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski; ++ Zofia, Zbigniew, Jan, Jan Świderscy; + Stanisława (f) Najda
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Zofia Brzezińska
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Dagmara Sokołowska; + Jerzy Majewski
20⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 8 gregorianka

9 maja, poniedziałek – uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

9⁰⁰ + Bolesław (m) Jaworski
18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 9 gregorianka

10 maja, wtorek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 10 gregorianka
18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 maja

11 maja, środa – kwartalny dzień modlitw o powołania do służby w Kościele

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 11 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

12 maja, czwartek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 12 gregorianka
18⁰⁰ + Teodor (Theodore) von Kiel – 1 rocznica śmierci

13 maja, piątek – kwartalny dzień modlitw o powołania do służby w Kościele

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Dominika z okazji urodzin
18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 13 gregorianka
20⁰⁰ Róża NMP Niepokalanie Poczętej

14 maja, sobota – święto św. Macieja, apostoła

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od córki Ireny)
18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 14 gregorianka

Nabożeństwo Fatimskie
13 maja (piątek)
godz. 20⁰⁰

15 maja, 5 niedziela wielkanocna

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Kazimiera, Paweł Staszewscy

9⁰⁰ ++ Kazimierz, Henryk, Jan, Józef (m), Janina, Cecylia

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Jolanta Jadłowska – 10 rocznica śmierci

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 15 gregorianka

20⁰⁰ + Zofia Sobas

16 maja, poniedziałek – święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 16 gregorianka

18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od wnuka Marka)

17 maja, wtorek

9⁰⁰ + Marian Świder (od Piotra)

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 17 gregorianka

18 maja, środa

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 18 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

19 maja, czwartek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 19 gregorianka

18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od wnuczki Katarzyny i prawnuczki Alicji)

20 maja, piątek

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zbysława (m) w 75 rocznicę urodzin

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 20 gregorianka

21 maja, sobota

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 21 gregorianka

18⁰⁰ + Agnieszka Janczura – 30 rocznica śmierci

22 maja, 6 niedziela wielkanocna

8⁰⁰ + Weronika Madej; ++ Marcin, Józef (m), Jan, Mieczysław (m) Madej

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla ks. Bogusława Sawaryna w 36 rocznicę święceń kapłańskich

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m), Jerzy Czarnieccy; ++ Zofia, Kazimierz Ząbek

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Longin Mazurek; + Maria Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

20⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 22 gregorianka

23 maja, poniedziałek – dzień modlitw o urodzaje

9⁰⁰ ++ Maria, Michał Ferenc; + Antoni

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 23 gregorianka

24 maja, wtorek – dzień modlitw o urodzaje

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 24 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Naprawa – 22 rocznica śmierci; ++ Teresa, Franciszek (m) Kołodziejczyk

25 maja, środa – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 25 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

26 maja, czwartek – wspomnienie św. Filipa Neri, prezbitera, Dzień Matki

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 26 gregorianka

27 maja, piątek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Elżbieta Chwastek

28 maja, sobota

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od córki Barbary z córką)

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 28 gregorianka

29 maja, 7 niedziela wielkanocna – Wniebowstąpienie Pańskie

8⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor

9⁰⁰ + tato Józef (m) Przybysz – 13 rocznica śmierci; ++ z rodziny

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Zofia Sobas

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 29 gregorianka

20⁰⁰ + Maria Piszczalka (od Krystyny i Wojciecha Sarat z Olesna)

30 maja, poniedziałek

9⁰⁰ Dziękczynna w intencji Członków Nieustającego Różańca

18⁰⁰ + Stanisław (m) Kowalczyk – 30 gregorianka (zakończenie)

31 maja, wtorek – święto nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Krystyny i Stanisława Fołta w 47 rocznicę ślubu

18⁰⁰ Z prośbą o błogosławieństwo dla Beaty, Aliny, Wojtka, Marka, wnuków i prawnuków



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w maju**

Intencja:

o wiarę dla młodych

Módlmy się, aby ludzie młodzi, powołani do pełni życia, odkryli w Maryi wzór słuchania, głębię rozeznawania, odwagę wiary oraz poświęcenie się służbie.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – pół godziny po



Mszy Świętej.

Gazeta parafialna do użytku we-
wnętrznego. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

Wpłaty z dopiskiem:

„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do
skręcania i korekty tekstów oraz
zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

okładka – kapliczka przy ul. Grabowej
fot. Redakcja

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspól-
noty parafialnej, przez **sakra-
ment Chrztu świętego** zostały
przyjęte dzieci:

- Adrianna Julia Borkowska
- Kacper Władysław Misztal
- Bartosz Wilkowski
- Adam Wojtczak
- Jakub Łukasz Banaś
- Klara Adela Maj
- Natalia Hanna Warzecha
- Antonina Maria Głowczyk-
Mazurek

W ostatnim miesiącu
zmarli:

- + Andrzej Strach;
- + Stanisław Mruk;
- + Mieczysław Mazurek;
- + Maria Piszczalka;
- + Lech Wilczyński;
- + Łucja Olszewska;

Módlmy się

o Niebo dla Nich



DZIEŃ MATKI

Dzień przeznaczony dla naszych mam obchodzimy w Pol-
sce 26 maja i jest to święto, którym wyrażamy szacunek, zro-
zumienie oraz zwyczajną miłość naszym mamom i ich nieła-
twej roli w otaczającym nas świecie.

Oficjalnie Dzień Matki, jako święto kalendarzowe pojawi-
ło się w Polsce w roku 1914 i odbyło się w Krakowie dnia
26 maja. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości zwyczaj
ten umocnił się i stał częścią naszej tradycji. W okresie mię-
dzywojennym starano się połączyć Dzień Matki z Dniem Ko-
biet, na szczęście nieskutecznie.

Obecnie jest to święto rodzinne, podczas którego dzieci
przygotowują drobne upominki dla mam. Są to własnoręcz-
nie szykowane laurki, obrazki i życzenia, a także kwiaty i cała
masa innych dziecięcych skarbów przekazywanych ukocha-
nym mamom.

Jest to również dzień, w którym dzieci przedstawiają się
jako twórcy i artyści. Śpiewają pio-
senki, recytują wiersze i robią całą
masę innych skomplikowanych
przedstawień. Niestety, w przeci-
wieństwie do innych krajów, dzień
ten w Polsce nie jest świętem naro-
dowym i nie przypada w weekend,
a więc nie jest dniem wolnym od
pracy i szkoły, a szkoda.



Na obrazie – Matka Boska Karmiąca